

## Wilczym tropem

W sobotę, 5 lutego 2022 roku miała miejsce niezwykła wędrownka górską połączona z poszukiwaniem tropów zostawionych w śniegu przez zamieszkującą Góry Krucze zwierzynę. Ze względu na duże zainteresowanie zaszła konieczność organizacji dwóch grup. Pierwsza, skierowana do osób o mniejszej kondycji fizycznej i osób z dziećmi spotkała się w Krzeszowie. Druga, „ekstremalna”, skierowana do osób uważających się za bardziej wytrzymałych wyruszyła z miejscowości Uniejów. Spotkanie miało miejsce przy zabytkowej karczmie sądowej, gdzie przybyłych powitała Kamila Grzesiak z Klubu Przyrodnika oraz prowadzący wycieczkę dr Leszek Duduś – teriolog czyli osoba zajmująca się zawodowo ssakami.



*Foto: Anna Tęcza*

Trasa tej ciekawej wycieczki prowadziła wokół Uniemyśla, po terenach, na których przebywają wilki. Chodziło bowiem o to, by na pewno znaleźć ich tropy. Zanim do tego doszło trafiliśmy na tropy wielu innych zwierząt. Pierwsze jakie się pojawiły były tropami kuny domowej. Oczywiście to, że ślady te pozostawiła kuna domowa nie wynikało tylko z faktu, że znaleźliśmy je wśród zabudowań wiejskich. Kuna to zwierzę o długości około 50 cm oraz puszystym ogonie mierzącym połowę długości jej ciała. Waży 1-2 kilogramy, więc nie zostawia zbyt głębokich śladów. Kuna to zwierzę aktywne nocą, dlatego spotkanie jej należy do rzadkości. Gdy jednak już to nastąpi należy spojrzeć jaką ma kolorystykę. Kuna domowa posiada podgardle białe i różowy nos, a kuna leśna ma podgardle pomarańczowe lub kremowe i czarny nos. Ich tropy to dwa odciski par łapek ułożone obok siebie poprzecznie do kierunku w którym się poruszają.

Kolejne odkryte tropy wskazywały na jelenia. Miały one około 9 cm długości, czyli musiał to być samiec. Samica ma nieco mniejsze tropy. W tych, które oglądaliśmy wyraźnie widać było odciski raciczki oraz szpile. Te zawsze mieszczą się w obrysie tropu, w przeciwieństwie do dzika, u którego wystają poza obrys tropu. Ponoć wprawny tropiciel po zostawionych w śniegu tropach potrafi nawet określić czy jeleni był młody czy starszy, czy biegł czy szedł, czy np. łania była w ciąży. Wystarczy tylko sprawdzić w jaki sposób stawał badyle (nogi).



Foto: Krzysztof Tęcza

Dziki pozostawiają wyraźne tropy. Łatwo je odróżnić od tropów jelenia, do tego, że względu na swoją wagę i krótsze nogi, przy głębokim śniegu pozostawiają wyraźny ślad szorując po śniegu brzuchem. Trop dzika ma 5-8 cm długości i 4-6 szerokości. Kształt szpil i ich odcisków jest półksiężycowaty a racicę otwartą (przypomina literę V).

Spotkane nieopodal tropy, wyglądające na pierwszy rzut oka na przedstawiciela psowatych, okazały się tropami lisa. Wskazywał na to fakt, iż były nieco dłuższe od śladów psa oraz węższe i miały przylegające do siebie palce. Lis pozostawia tropy mające kształt elipsy, lekko zaostrej po jednej stronie. Oczywiście układ tropów zmienia się w zależności od tego czy zwierzę idzie spokojnie czy biegnie. W chodzie tropy lisa tworzą linię z podwójnymi odciskami kończyn w równych odstępach. W biegu odciski układają się w pary leżące po obu stronach osi ruchu. Mówi się wówczas, że lis sznuruje.

Zupełnie inne tropy pozostawia zając. Ponieważ porusza się on różnej długości skokami, pozostawia stały układ tropów nazywany czwórkowym. Są to odbicia dwóch mniejszych łap przednich i dwóch poprzedzających je łap tylnych mających większy rozmiar. Można powiedzieć, że ogólnie trop zająca ma kształt litery Y.

Podczas spaceru zobaczyliśmy tropy wielu zwierząt. Co prawda żadnego z nich nie zobaczyliśmy, ale to może i dobrze, gdyż wreszcie natrafiliśmy na tropy wilka. Wyglądało na to, że osobnik, który tędy przechodził przyszedł leśną drogą, zszedł nad strumyk, przeskoczył go i poszedł w górę gdzie przeciął tropy kolejnego wilka. Nie wiadomo czy były to dwa osobniki czy może jeden, który przeszedł tędy po raz drugi. Jak wiadomo wilki kontrolują bardzo duże terytorium wynoszące od 100 do 300 kilometrów kwadratowych. Dziennie zwierzę to potrafi pokonać nawet kilkadziesiąt kilometrów. Wilki tworzą watahy liczące do 20 osobników. Niemniej jednak, częściej można spotkać samotnego wilka.

Wilki są nieco większe od psów, samiec waży 45-60 kg a samica 30-50. Jednorazowo dorosły osobnik może zjeść do 10 kg mięsa, które częściowo strawione przenosi w żołądku, by podzielić się nim z innymi członkami stada.



*Foto: Krzysztof Tęcza*

Trop wilka ma długość 10-13 cm a szerokość 8-9, jajowaty kształt, duże poduszki boczne. Wataha pozostawia jeden trop, gdyż kolejne osobniki idą trop w trop tworząc tzw. sznurowanie. Żeby być pewnym, że napotkany przez nas trop pozostawił wilk a nie pies, należy wiedzieć kilka podstawowych rzeczy. Otóż wilk ma większą łapę niż pies. Pies zmienia kierunki, wilk idzie prosto, psy biegają obok siebie a wilki, jak już wspominałem, idą jak po sznurze. Trop wilka to wydłużony ślad o symetrycznie ustawionych opuszkach palcowych. Między odbiciem poduszek palcowych wyraźnie tworzy się litera X.

To tyle jeśli chodzi o napotkane tropy podczas spaceru. Więcej informacji można uzyskać w stosownych publikacjach. Najważniejsze podczas tropienia zwierząt jest to, by nie podążać tropem zgodnie z kierunkiem w jakim biegło zwierzę. Wynika to przede wszystkim z tego by nie płoszyć konkretnego osobnika, bo przecież może on się np.: pożywiać się, a w takim wypadku uciec spłoszone, pozostawiając pożywienie; może mieć młode, które w stresie porzuci, itp. Wynika to także z troski o nasze bezpieczeństwo. Duża zwierzyna np. wilki czy dziki, gdy poczują zagrożenie dla siebie lub swoich młodych, nie zawahają się zaatakować. A to może skończyć się tragicznie, oczywiście dla nas.

Na koniec podam, że ten niezwykły spacer mógł się odbyć dzięki współpracy Fundacji Polska górą!, Klubu Przyrodników i Nadleśnictwa Kamienna Góra.

Krzysztof Tęcza